Dziennik Powszechny

We ŚRODĘ dnia 12 Października 1831 roku. Nro 278.

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Gdy przez nastąpioną w dniu 2 Lipca 1831 r. śmierć Józefa Dzięciołowskiego wspól-właściciela nieruchomości Nr. 270 i 702. Lit. A. w Warszawie położonych, otworzył się spadek, przeto dla wszystkich interessantów do stawienia się termin sześcio-miesięczny na dzień 26 Stycznia 1832 r. o godzinie 3 z południa w Kancellaryi hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego, celem przepisania tytułu, wyznacza się.

w Warszawie dnia 19 lipca 1831 r.

Rudnicki Reient.

Reient Kancellaryi Powiatu Konińskiego.

Po śmierci Maryanny owdowiałey Józefowiczowey, w mieście Pyzdrach zmarłey, otworzyło się postępowanie spadkowe; o którem po raz trzeci donosząc, zawiadamiam każdego kogo interessować może, iż względem przeniesienia tytułu własności summy 2,470 złp. z procentem po pięć od sta w dziale IV pod Nr. 1 na nieruchomości mieyskiey, dawniey do Demetrego Molińskiego a teraz do Walentego Modrzeiewskiego kupca należącey, w mieście Koninie przy rynku pod Nr. 8 położoney, zahypotekowaney, termin półroczny na dzień 25 Listopada r. b. w Kancellaryi hypoteczney Powiatu Konińskiego wyznaczony został.

Konin dnia 21 Września 1831 roku.

Mikołay *Kroszczyński.*

Reient Kancellaryi Powiatu Konińskiego.

Zawiadamia strony interessowane, iż Marcyanna z Dulcetów, z pierwszego małżeństwa Lewandowska, z powtórnego Oczykowska, a z ostatniego Borucka, według testamentu urzędowego w formie publicznego aktu z d. 14 maia 1825 r. uzyskała za własność wóytostwo Jarmużówka zwane, w dobrach Zagórowskich położone, od powtórnego swego męża Konstantego Oczykowskiego. Przed iey zgonem niezostał ieszcze tytuł własności w księgach hypotecznych na iey osobę uregulowany. Po zgonie więc iey otworzyło się postępowanie spadkowe; Reient zatem ogłasza po drugi raz: iż do przeistoczenia tytułu własności rzeczonego wóytostwa Jarmużówka zwanego, łącznie z pobudynkami na temże znayduiącemi się, oraz gruntów i łąk do tegoż wóytoswa należących, niemniey prawem palenia okowity i tey sprzedawania beczkami, na rzecz nieletnich iey dzieci Maryanny i Michała Lewandowskich z pierwszego małżeństwa pochodzących, w księgach hypotecznych, termin na d. 26 stycznia r. 1832 na godzinę 10 z rana, w mieście Koninie w kancellaryi właściwey odbyć się maiący, wyznaczony został.

Konin d. 21 września 1831 r.

Mikołay *Kroszczyński.*

LICYTACYE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Krakowskiego.

Warunki sprzedaży dóbr Swiniary.

Gdy należności Towarzystwa na dobrach Swiniary w powiecie i obwodzie Stopnickim Woiewództwie Krakowskiem położonych zalegaiące, pomimo wystawienia tychże dóbr na sprzedaż w d. 15 grudnia 1829 roku, oraz przez ciąg administracyi do dnia dzisieyszego ściągnięte niezostały, przeto Dyrekcya stosuiąc się do art. 91 prawa seymowego, też dobra Zagorzyce na powtórną sprzedaż wystawia, i do odbycia takowey termin na d. 10 listopada 1831 r. przed Reientem Mieszkowskim w kancellaryi ziemiańskiey przy ulicy Konstantego pod nrem 391 wyznacza.

Warunki sprzedaży są następuiące.

1. Nabywca przyimie obowiązek zaspokoienia wszelkich należności do gruntu przywiązanych, art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tegoż prawa, o ile te pierwszeństwo przed Towarzystwem maią.

2. Złoży gotowizną dla Towarzystwa całkowitą zaległość z kosztami i procentami w summie złp. 7998 gr. 22 do terminu licytacyi wyrachowanemi. Nadto, koszta sprzedaży powtórney przez przybliżenie na złp. 360 obrachowane.

3. Przyymie obowiązek dalszego regularnego uskuteczniania opłat wskazanych artykułem 7 Prawa Seymowego w ilości roczney złp. 2238 gr. 6 przez ciąg trwania Towarzystwa.

4. Wszelkie podatki zaległe wynoszące złp. 5497 gr. 29, lub iakie się okażą w terminie licytacyi, do kassy właściwey wnieść obowiązany będzie.

5. Nabywca, coby nad powyższe zobowiązania postąpił, obowiązany złożyć do depozytu sądowego naydaley w przeciągu dni 20 po odbytey licytacyi.

6. Nabywca odbierze dobra z temi prawami, iakie w księdze hypoteczney są zapisane bez żadney ewikcyi co do granic.

7. Nabywca zaraz po odbytey licytacyi, nieczekaiąc nawet zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny, należność Towarzystwa z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży naydaley w dni 20 po licytacyi zadosyć uczyni.

8. Przystępuiący do licytacyi złożyć winien w gotowiznie złp. 6,000 iako rękoymią za niedotrzymanie warunków przez siebie przyiętych, i na koszta powtórney licytacyi posłużyć maiące, które naywiększey daiącemu z szacunku potrącone, a nieutrzymuiącemu się w całkowitości zwrócone zostaną.

w Kielcach dnia 22 Lipca 1831 roku.

Za Prezesa J. *Borkiewicz.*

(2 raz.) Pisarz, *Sękowski.*

Część Nieurzędowa.

POLSKA

z Warszawy 12 Października

-- Na dniu wczorayszym, Urzędnicy Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego, i Municypalności Miasta Stoł. Warszawy; mieli zaszczyt bydź przedstawieni *Jaśnie Oświeconemu* Feldmarszałkowi PASKIEWICZOWI *Xięciu* WARSZAWSKIEMU.

— Twierdzą, że skład tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego iest następuiący: Do wydziału Obrzędów i Oświecenia mianowany JW. Jenerał dywizyi *Rautenstrauch*, Sprawiedliwości Jenerał *Kossecki* Spraw Wewnętrznych. Adiutant NAYJAŚNIEYSZEGO PANA Pułkownik *Strogonów*, Przychodów i Skarbu JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Fuhrman*, Hr. *Skarbek* przeznaczony pierwiastkowo do składu tegoż Rządu, otrzymał inne przeznaczenie.

— Po zaięciu twierdzy Modlina przez woyska Ces. Rossyiskie, wielu woyskowych polskich z załogi teyże twierdzy przybywa do Warszawy.

— Mówiono dziś, że znany w Warszawie Jan hr. *Ledochowski* (poseł) przytrzymany został przy przeyściu przez granicę państwa Austryackiego.

— Na dniu dzisieyszym, pierwszy raz po wkroczeniu woysk JEGO CES. KRÓL. Mości, odbyła się parada woyska i obluz warty na saskim dziedzińcu.

—(*Art. nad.*)— Po wyyściu woyska polskiego z Warszawy, zaczęło wychodzić w Zakroczymie pismo periodyczne, pod tytułem gazety Narodowey, którego kilka numerów dostało się przypadkiem w ręce moie. Znalazłem w nich o wypadkach, które zaszły w Warszawie na początku miesiąca Września iakoteż i o mnie, podania zupełnie fałszywe. Mógłbym zostawać w oboiętnem milczeniu, gdyby się było podobało prostemu tylko gazeciarzowi umieszczać o mnie artykuły nawiasowe, bądź to chwalące, bądź ganiące. Lecz gdy w gazecie Zakroczymskiey znayduię *Rapport Ministra Spraw Zewnętrznych* (1) *czytany na posiedzeniu Izb połączonych dnia* 11 *Września* 1831; winienem powstać przeciwko dokumentowi, któremu nadaią cechę urzędowości, i który przeznaczaią na historyczne podanie, a który przepełniony fałszami, kaleczy prawdziwość dzieiów i móy honor szarpie. Winien to iestem i historyi, i samemu sobie, iakoż oświadczam głośno i uroczyście, że wspomniony *Rapport* iest potwarczy, złośliwy i napełniony kłamstwami, co mi w swoim czasie łatwo będzie udowodnić. Podobnież protestuię przeciwko *innym* dokumentom o mnie mówiącym a na więcey wiary nie zasługuiącym.

w Warszawie d. 10 Paz: 1831 r.

Były kwatermistrz Jeneralny Woyska Polskiego

J. *Prądzyński.*

(1) *Rządu rewolucyinego.*

— (*Nadesł*) — JW. Michał *Akałowski* Sędzia Appellacyyny Król. Pol., Mąż prawy, światły i pracowity, poświęcaiący się gorliwie i wzorowo od lat kilkudziesiąt różnym naymozolnieyszym Urzędom Sądowym, iużto w *Galicyi Austryackiey*, iużto w stolicy tuteyszey pod Rządem Xięstwa *Warszawskiego*, a następnie Królestwa Polskiego, Zaszczycony różnemi oznakami honorowemi za gorliwość swoią i nieskazitelny charakter w służbie publiczney; po długiey, cięzkiey chorobie zszedł z tego świata na dniu 6 b. m. i r. w stanie bezżennym, maiąc przeszło lat 76. Zostawił nieco gotowego maiątku z przyzwoitey oszczędności. Nie wiadomi ieszcze iego Sukcessorowie i ostatnia wola. Pokóy duszy zmarłego, użytecznego towarzystwu za życia i po śmierci! Wczoray zwłoki iego poprzedzone Sierotami z szpitala Stego. Kazimierza, wszystkiemi Zakonami Warszawskiemi, licznem Duchowieństwem świeckiem i celebruiącym JW. JX. Kanonikiem *Kotowskim*, otoczone Prezesem, Sędziami sądu Appelacyynego i licznem gronem Przyiacioł, pochowane zostały na cmentarzu Powązkowskim. M. P.

— Pewny Młodzieniec wyszedłszy z lazaretu ma zamiar udania się do swych stron o mil 56, to iest w Poznańskie; lecz niemaiąc funduszu na podróż swoię, przeto zmuszony iest upraszać szanownych osób Obywateli, którzy maią w swych sercach uczucie na biednych i opuszczonych, o złożenie co ich łaska funduszu na podróż moię w Redakcyi Dziennika Powszechnego.

ANGLIA

z Londynu 28 września.

Posiedzenia Parlamentu. — *Izba wyższa.* Posiedzenie d. 26 września. Lord Kanclerz niebył obecny na dzisieyszem posiedzeniu; znaydował się w Windsor, gdzie pełnił służbę przy Królu, mieysce iego na Wańtuchu wełny, zastępował Hr. *Shaftesbery*, ieden z trzech Vice-mówców Izby wyższey. Margrabia *Londondery* objawił na posiedzeniu swoie nieukontentowanie z nieobecności Lorda Kanclerza i wziął ztąd pochop do przygotowania na dzień następny formalnego wtey mierze zaskarzenia. Margrabia *Westminster* przedłożył niedawno wygotowaną w Cyty petycyą do Izby wyższey za bilem reformy. Przy tey sposobności objawił swe zdanie, że prośby tego rodzaiu tem liczniey teraz zachodzić będą, gdyż miano rozszerzać mniemanie, iakoby naród był oboiętnym dla bilu; że reakcya taka wcale nieistnie, i on nietraci nadziei, że i Izba z swey strony potwierdzi reformę. Gdy Lord w tem mieyscu zrobił uwagę, że parowie właściwie niemaią w tem żadnego szczególnego intesessu, (mówca tłumaczył się póżniey, iż powiedział tylko, że reforma naygłówniey obchodzi lud, Izbę niższą), powstał Hr. *Eldon* i rzekł, że prędzey umrze na tem mieyscu, a niżeli się zgodzi nato, że tak śmieszne zdanie iest gruntownem. „Szanowny Margrabia“ mówił daley „uznał za stósowne udzielić rady parom Królestwa; niechże i mnie wolno będzie uczynić podobnie i również powiedzieć: iestem przekonany, że Ich dostoyności spełnią swoię powinność, (*poklaski*) nieprzywłaszczam sobie możności objaśnienia Panów, naczem właściwie zależy ta powinnosć, lecz w krótce przyidzie czas, kiedy materyą tę bliżey rozbierać będziemy w obliczu ludu angielskiego i w sprawie tenże lud dotyczącey. Niechciałbym też naprzód oznaczać wypadku tego rozbioru, wielu szanownych lordów, których w ciągu długiego życia moiego nauczyłem się szanować, mogą wtey mierze różnić się zemną w zdaniu, lecz utrzymywać, że przedmiot ten cale nie interessuie parów, iest naywiększą smiesznością. Bez obawy i bez względu na niebezpieczeństwo powinniśmy wszyscy sumiennie pełnić naszą powinność, i ia sam wstydziłbym się powiedzieć, że kto myśli inaczey odemnie, tem samem iuż ma zdanie fałszywe. Dla tego niech mi także będzie wolno przedstawić moie widoki w przyzwoitym czasie; kto iest w tym wieku co ia, ten powinien bydź wolny od wszelkiey dumy, przesądu i boiaźni; iako mąż odpowie swemu obowiązkowi, iakiekolwiekby ztąd wynikły skutki, (poklaski). Na żądanie Lorda *Goderich* i z powodu nieobecności Hr. *Grey*, w którego familii wydarzył się przypadek śmierci, Margr. Londondery pytania swoie względem francuzkich officerów, wchodzących w służbę belgiyską, zamówione na dzisieysze posiedzenie, odłożył na d. 29 wrześ. to iest na następny czwartek.

Posiedzenie dnia 27 Września. Po złożeniu wielu petycyy za i przeciw bilowi reformy, margrabia *Londondery* podał i swoie zaskarzenie przeciw Lordowi Kanclerzowi, w którem mocno powstawał na nieobecność iego na wczorayszem posiedzeniu. Lord Kanclerz mówił dowodnie w swey obronie, a gdy namienił, że kiedy niektórzy członkowie oppozycyi wniosek margrabiego przyięli z zadowoleniem, zdawało się prawie, iak gdyby mówił w imieniu całey oppozycyi; „nie, nie“ zawołało wielu członków oppozycyi, co wzbudziło wielki śmiech na stronie ministeryalney. Po niektórych w tym względzie uwagach Lordów *Eldon* i *Holland*, przeszła dyskusya bez żadnych dalszych wypadków.

Izba niższa. Posiedzenie d. 26 Września. Pułkownik *Evans* oznaymił, że w przyszły czwartek chce zwrócić uwagę Izby na nadzwyczayne przysposobienia woienne, zaszłe w Towrze dnia 29 Sierpnia, iako w uroczystość Lorda Maiora. P. *O'Connell*, złożywszy prośbę względem irlandzkiego prawa o ubogich, wyraził nadzieię, że prawo angielskie tego rodzaiu, w żadnym przypadku nie będzie zaprowadzone do Jrlandyi. P. *Hunt* i wielu innych członków mniemało, że angielskie prawa o ubogich maią za podstawę sprawiedliwość i ludzkość, i że tylko ich nadużycia Jrlandya unikać powinna. Kanclerz Izby skarbowey zawiadomił, że powtórne czytanie irlandzkiego bilu reformy, nie prędzey przyyść może pod rozbiór, aż po przeyściu szkotskiego bilu reformy, a to stósownie do ustanowienia zgodnego z życzeniem większey części członków. Wzięto następnie pod rozwagę poprawy, poczynione przez Izbę wyższą w bilu dotyczącym domy obłąkanych, który iuż przeszedł przez Izbę niższą, i chociaż bronione były przez Jeneralnego Adwokata i Jeneralnego Prokuratora, odrzucono ie przecież większością głosów 66 przeciw 55. W wydziale wsparcia wyznaczyła Izba 8,900 funt. dla katolickiego seminarium w Maynooth, chociaż poprzednio p. *Perceval* naprózno wnosił, ażeby Izba wyraziła, że wsparcie to udzielone będzie ostatni raz w tym roku; Kapitan *Gordon*, p. *Lefroy* i inni podobnież utrzymywali, iż niemożna iuż przysądzać tego wsparcia, gdyż i Rząd nie iest obowiązany nadal opatrywać podobne instytucye prostestanckie w Jrlandyi. Już była godzina 1; przeto wzięty w wydziale pod rozbiór bil reformy na późniey odłożonym został.

BELGIA.

z Bruxelli 29 Września

— *Z* Valenciennes donoszą pod 24 b. m. Zdaie się bydź pewnem, iż w okolicach Bruille St. Amand, pomiędzy Skaldą i Skarpą założony będzie obóz. Zeszłey środy ieden z wyższych officerów Sztabu głównego, zdiął dokładny plan tey okolicy wraz z przyległemi wsiami w obrębie mili iedney. Następnego dnia przybyli tamże Marszałek *Gérard*, Jenerał Hr. *Cyr* i Jenerał Intendentury *Neuville* dla rozpoznania okolicy. Marszałek Gérard potem wrócił do główney kwatery do Maubeuge.

— Na posiedzeniu izby senatorskiey d. 28 Prezyduiący odczytał dwa proiekta do prawa, przyięte iuż przez izbę reprezentantów. Pierwszy względem wyznaczenia forszusów dla gmin na ubranie gwardyi obywatelskich, drugi względem przyimowania woysk obcych w granice Belgii. Pierwszy odesłano do kommissyi, nad drugim natychmiast rozpoczęto dyskussyą. Pan *Beytz* oświadczył, iż lubo nie przeciwi się proiektowi, znayduie go wszakże bardzo niedokładnym. Między innymi, nie wyrażono w nim wcale i w iakim celu przyimowanie woysk obcych ma nastąpić, czyli dla utrzymania uchwaloney ustawy i obrony istnącego rządu, lub też w innych celach; również i wyrażenie „*aż do pokoiu*,“ nad to iest niepewne. Pan *Robiano*, podzielał to zdanie, i wniósł, aby ten proiekt odesłano do sekcyi dla poprawienia redakcyi. P. *Aerschot* mówił, iż wyrażenia tego prawa są dosyć dokładne i nadmienił, iż nadto pewne w niem wyrażenia mogłyby odkryć taiemnice, coby było niebezpiecznem. Gdy P. *Loe* oświadczył, iż dla zbliżenia się 10 Października należy wydać uchwałę, wniosek pana *Robiano* odrzucono, a prawo przyięto 27 głosami przeciwko 2.

Na *posiedzeniu izby reprezentantów* dnia tegoż zgromadziła się nadzwyczay wielka liczba słuchaczów. Pan *Liedts* odczytał treść kilku petycyi, między innemi, officerów 3go pułku strzelców, którzy oświadczyli, iż cofaią dawnieyszą swoię petycyą. Z porządku dziennego przypadała narada nad zażaleniem kilku officerów 12 pułku strzelców przeciwko ministrowi woyny, z powodu oddalenia ich ze służby. Nim do niey przystąpiono, prezydent namienił o niestósowności osobistości iakie na poprzedniem posiedzeniu miały mieysce. Mimo to, pan *Gendebien* naygwałtowniey powstał przeciwko panu *Lobeau*, z powodu czynionych mu zarzutów, za co go przywołano do porządku. Pan Fallon w obszerney mowie, iż podawcy nie maią prawa do zatrzymania swych stopni, wniósł odesłać petycyę do porządku dziennego. P. Lagrelle oświadczył się za odesłaniem iey do ministra woyny. Po głosach kilku mówców, minister woyny oświadczył: „Na ostatniem posiedzeniu ieden z członków obwiniał wszystkie stany. — Wierzcie mi panowie, przez ciągłe czynienie zarzutów woysku, a mianowicie przez poniżanie officerów w oczach żołnierzy, nie będzie przywrócona karność, tak potrzebna, kiedy nieprzyiaciel blisko.“ Przytoczono wiele szczegółów ostatniey kampanii, mówiono o wydanych i cofniętych rozkazach, względem obwarowania Loeven, które przymusiły to miasto do kapitulacyi. Rozkazów takich nie było, Loe-

wen wzmacniano z rozmaitych stron wedle stanowisk woysk. Loewen nie kapitulowało, gdyż bronić się nie mogło; wiedziano, że król Holandyi przystał na cofnięcie woysk swoich, a obrona miasta byłaby za sobą pociągnęła zniszczenie pewney iego części. Następnie Minister usprawiedliwił się z czynionych mu zarzutów, iż niedba o gwardyą narodową, tudzież, że oddala officerów z woyska. Panowie *Dewaux*, *Poschet i Destouvelles* mówili ieszcze za odesłaniem petycyi do Ministra woyny i wniosek ten przyięto.

z Antwerpii 29

— Od kilku dni przygotowania czynione na statkach holenderskich zwiastowały znakomite odwiedziny. Dziś rano uyrzano w istocie 3 statki parowe holenderskie przybywaiące koło Lillo, a statek stoiący przy cytadelli spuścił się aż do tey warowni. O godzinie 11 przybyli na nim Xiąże *Oranii* i Xiąże *Fryderyk*, przepłynęli koło miasta i wysiedli w cytadelli. Obecność tych Xiążąt w chwili, kiedy nas odwiedza Król Leopold i nadaie ruch czynnościom woyskowym, iest szczególnieyszym zbiegiem okoliczności. Dzienniki holenderskie nie wspominaią nic o podróży Xiążąt do Cytadelli.

BRAZYLIA

z Rio Janeiro 23 Czerwca.

— Właśnie wtenczas kiedy zgromadzenie prawodawcze starało się usilnie zaradzić dotkliwemu złemu odpowiednem pogodzeniem wszystkich gałęzi administracyi z konstytucyinym rządem, dla polepszenia stanu towarzyskiego, na nieszczęście niektóre burzliwe poruszenia, wzbudzone iak się zdaie taynemi sprężynami, na chwilę przerwały publiczną spokoyność. Poruszenia te wszczęły się w 26 batalionie strzelców, umieszczonym w klasztorze S. Bento, i złożonym po większey części z kraiowców kolorowych. Naprzód udali się wichrzyciele do odwachu gwardyi obywatelskiey, którey 17 Czerwca, kiedy po raz pierwszy objęła służbę, udało się przywrócić powszechne zaufanie, przez wstrzymanie nocnych zasadzek przedaynych siepaczy. Pierwszego zaraz wieczora przywróciła zatem gwardya porządek; a dnia 14 po południu, stósownie do rozkazu rządu, batalion ów siadł na statki i miał być przewieziony do prowincyi; wszelako około 40 ludzi zdołało się schronić, ci podbudzali potem straż policyiną, przyczem znakomite nawet osoby, miały potaiemnie rozdawać pieniądze. Odtąd woysko i straż policyina uzbroiona, hałasuiąc przechodzili ulice i dopuszczali się rozmaitych nadużyć; patrole gwardyi musiały im ustępować. Nazaiutrz, 15go wichrzyciele oddaliwszy swoich officerów, udali się ku Campo da Honra. Tu z nimi połączył się tłum pospólstwa, z którym wspólnie domagali się od rządu rozmaitych przyzwoleń, nie objawiali iednak żadnego pewnego i wyraźnego zamiaru. Naypewnieyszym ich zamiarem było rabować i wymordować białych. Tymczasem między samem woyskiem panowała niezgoda; dwa bowiem bataliony zamknęły się w swoich koszarach i z nich wyiść niechciały; a gdy artylleria także z niemi wspólnie działać niechciała, burzyciele nie ważyli się objawiać innych żądań, tylko wywiezienia 90 osób, których imiona mieli wyrażone na liście; wyznaczyli rządowi do tego 48 godzin czasu do namysłu. Tymczasem większa część offic..ów powróciła do swoich korpusów, a tym dało się skłonić buntowników do powrotu do koszar, gdy ci zmusili poprzednio kilku maiorów i wylądowanie 26 batalionu. Lecz 26 batalion wzbraniał się wysiąść na ląd, a przez to rząd powziął nadzieię rychłego przywrócenia porządku. Gdy to się działo, obiedwie izby zebrały się około młodego Cesarza w pałacu, ogłosiły się za nieustaiące i dla zaspokoienia mieszkańców, wydały proklamacyą. Artylleria marynarki z własnego popędu podała adres do Cesarza, w którym oświadczyła niechęć i wzgardę dla policyantów, które także i woysko inney broni podzielało.

Rozbroiono więc straż tę, część iey iuż dnia 16 odesłano do twierdzy St. Joao. Tegoż dnia zebrała się gwardya obywatelska przed pałacem rządowym i podpisała adres, w którym przyrzeka: iż wszelkiemi siłami bronić konstytucyi iest gotowa. Resztę straży policyiney następnego dnia odesłano do twierdzy. Po nowo utworzonem ministeryum pewnieyszey spodziewać się można rękoymi bezpiecznieyszey przyszłości. Ministeryum to składa się z deputowanych *Lino Coutinho* w wydziale spraw wewnętrznych, Padre *Freiio* sprawiedliwości, *Vasconcellos* skarbu, i z deputowanego *Fonceca Lima* w wydziale woyny. Prace kommissyi wyznaczoney dozmiany konstytucyi a która skłania się do systematu federacyynego, od większey części publiczności z radością są przyięte, chociaż przeciw temu oświadczaią się trzy partyie; z tych iedna iest za dawnym porządkiem rzeczy, gdyż iak powiadaią, ciału prawodawczemu iuż dosyć wielką udzielono władzę dla powściągnienia władzy wykonawczey; druga skłania się do nieograniczoney demokracyi; a trzecia w reście z osobistych widoków prace członków kommissyi nagania. *Aurora*, iedno z naylepszych pism naszych, daie następuiący rys: nowo proiektowaney konstytucyi: Władze polityczne dzielą się na trzy gałęzie, to iest: prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Niektóre przywileie władzy moderuiącey zmieniono na wykonawcze; inne zupełnie zniesiono, iak naprzykład: przywileje obierania Senatorów, rozwiązania, odroczenia lub prorogowania Izb. Srodki bowiem podobne tylko na mocy wspólney uchwały Izb obudwóch przedsięwziętemi bydź mogą. Rada stanu ma bydź zniesiona; izba deputowanych co dwa lata ma się odnawiać, izba senatorska podobnież iest czasową i obieralną, z tą iednakże różnicą, iż ostatnia co dwa lata w trzeciey tylko części się odnawia; senatorowie obieranemi będą przez zgromadzenia prowincyonalne i naymniey powinni mieć 35 lat wieku. Skoro Izba senatorska w skutku podobnego wyboru pierwszy raz zasiądzie, losem podzieli się na trzy klassy; pierwsza złoży swoie urzędowanie w końcu 2 roku, druga w końcu 4 roku, a trzecia po upłynieniu lat sześciu. Zgromadzenia prowincyonalne także z dwóch izb składać się maią: z Izby senatorskiey i Izby deputowanych. Przedmiotem ich prac będzie: stanowić prawa szczególne dla prowincyi, które oni reprezentuią, uchwalić dochody i wydatki prowincyi i wreście położyć tamę nadużyciom Prezesów. Prawa uchwalone przez zgromadzenia prowincyonalne, ieżeli maią stać się prawomocne, powinny bydź zatwierdzone przez Prezesa, ieżeli zaś Prezes odmawia sankcyi, zgromadzenie prowincyonalne udać się może do zgromadzenia ieneralnego, a gdy to zatwierdzi, prawo takie staie się obowiązuiącem. Zgromadzenia prowincyonalne maią się składać z 20 do 40 deputowanych, stosownie do liczby reprezentantów, których prowincya iaka do zgromadzenia ieneralnego wysyła, nigdy iednak liczba tych deputowanych nie powinna bydź mnieyszą od 20, a nigdy większą od 40. W municypiach prawa mieyscowe maią bydź ułożone od władz mieyscowych, a gdy podpisem Intendenta będą opatrzone staią się obowiązuiącemi. Intendent tem iest w municypium, czem Prezes w prowincyi.

FRANCYA

z Paryża 28 września.

— *Messager des Chambres* zawiera o spaleniu greckiey flotty przez Admirała *Miaulis*, między innemi co następuie: „Wiadomości o spłonieniu greckiey flotty prawie niespostrzeżono przy żywości ostatnich dyskussyy w naszym parlamencie; a przecież iest to bardzo ważny wypadek; pozbawiaiąc bowiem Grecyą flotty, zagraża zewnętrznemu iey bezpieczeństwu, bandel europeyski wystawia znowu na łup korsarzy, ułatwia wpływ centralnemu rządowi na wyspy i pozbawia kray nayglównieyszey siły polityczney i woyskowey. Czyn ten Admirała Miaulis, iest skutkiem osobistey nienawiści przeciw Prezydentowi *Capodistrias*. Całą moc państwa zniszczyć w iego flocie, i z prywatnych pobudek zrządzić oyczyznie ogromną, niewynagrodzoną szkodę, iest występek niczem nieusprawiedliwiony, i sprawcę swego ogołaca z wszystkich dawniey położonych zasług. Niemasz iuż 28 woiennych okrętów, stanowiących grecką marynarkę. Z milionów, które Europa złożyła temu nowemu państwu, na urządzenie tak ważnego środka obrony, nic niepozostało. Co zrobiła Europa przy Nawarynie z Turecko-egipską flottą, to Miaulis dokonał z oyczystą, i w chwili, kiedy Egipcyanie i Turcy staraią się stratę swoię wynagrodzić, zaciętość iednego człowieka wystawia na pastwę płomieniom grecką marynarkę. Miaulis i iego stronnicy dla dogodzenia swey zapalczywości, wysadzili w powietrze piękne nawet wały, któremi europeyski inżenier obwarował port w Poros. Po tak wielkiem przestępstwie przeciw oyczyznie, trudno iest przebaczyć ciężkie obwinienie Prezydenta i zaufać patryotyzmowi greckich naczelników

— Na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 26 Września z dziennego porządku odbyła została powszechna dyskussya nad budżetem na rok 1831. Podczas niey dwóch tylko mówców słyszyć się dało: p. *Las Cases* młodszy i p. *Dubois Aymé*. Pierwszy mówił, iż byłoby zbytecznem wdawać się w obszerny rozbiór tegoż budżetu, gdy 3/4 iuż z niego wydano; że powinien iednakowoż zwrócić uwagę zgromadzenia na dwie rzeczy, to iest: na podatek soli; który niepodobno dłużey utrzymać, gdyż obciąża szczególniey klassę ubożzą i powszechnie iest znienawidzony; oraz na szkoły elementarne, dla których koniecznie więcey niż dotąd uczynić należy, ieżeli się żąda, ażeby zwolna usuwać grubą ciemnotę a następnie fanatyzm, które się ieszcze w wielu mieyscach, szczególniey wśród kraiu spostrzegać daią. „Chcemy, rzekł mówca, bydź na czele ucywilizowanych narodów, a co do elementarnego nauczenia, stoimy nayniżey z wszystkich ludów.“ Na poparcie swoiego zdania przytoczył p. Las Cases swóy departament, gdzie iak wiadomo naywiększa ieszcze panuie oświata, a przecież z 140,000 dzieci, od 6—15 lat wieku, ledwie 19,000. do szkół uczę-

szcza. Należałoby, rzekł, wyznaczone w budżecie 500,000 fr. na subskrypcye literackie, przeznaczyć na naukę czytania i pisania dzieci klassy uboższey. Żądał wreszcie mówca, ażeby wszystkie szczegółowe oszczędności na budżecie r. 1831 przeznaczyć w pomoc podatku soli i elementarnego nauczania. P. *Dubois Aymé* wskazał potrzebę zmnieyszenia wydatków rządowych. Namienił, iż wielu iego kolegów objawiło swe zdanie, że na płacy urzędników można ieszcze poczynać niektóre oszczędności, on iednakowoż sądził z swey strony, iż liczbę urzędników zmieyszyć wypada; że potrzeba tylko przy posuwaniu ich okazać wzgląd należny zdolnościom, co teraz trzech, czterech załatwia, temu późniey ieden uczyni zadosyć; lecz w dzisieyszym stanie rzeczy, koniecznie musi ich ogarniać niechęć; wyiąwszy woysko, w którem posuwanie na wyższy stopień następuie wedle przepisów prawa, wszystkie urzędy bywaią obsadzane podług woli Ministrów: ten powierza wybór iakiemukolwiek Naczelnikowi wydziału, ten Radcy, ten iezcze niższemu urzędnikowi, a ten wreszcie z swey strony może szafunkową posadę na targ wcale wystawiać. Jeden tylko iest sposób zaradzenia tak haniebnemu nadużyciu, a tym iest ustanowienie prawa posuwania w stopniach, dla wszystkich publicznych urzędników, zacząwszy od aplikanta aż do ieneralnego Dyrektora, albo w wydziale sprawiedliwości do Prezesa Sądu kassacyynego, ażeby współubieganie zastąpiło mieysce intrygi, umieiętność mieysce niewiadomości, a rzetelność mieysce przedayności; niedosyć bowiem bydź zdatnym urzędnikiem, potrzeba ieszcze mieć nienaganne obyczaie, że to się zaś dotąd nie zawsze zdarzało, iuż ztąd pochodzi, iż za byłey dynastyi nie ieden urzędnik wydziału skarbowego w kilku dniach się spanoszy; odtąd żadna pożyczka, żaden kontrakt niepowinien bydź zawarty inaczey, iak publicznie i przez konkurencyą, żaden publiczny urząd nie powinien bydź poruczany za wstawieniem się, skoro się do niego kwalifikuie niższy w stopniu urzędnik. Prawo względem posuwania urzędników, tak zakończył mówca, wzmocniłoby prerogatywy króla, a ministrowie uyrzeliby się wolnemi od tey massy pochlebców, którzy ich ze wszech stron oblęgaią. — Przedstawienie tego prawa Rządowi zostawiam; przyzwoitość bowiem, której panowie niespuścicie z uwagi, życzyć każe, iżby prawo to było dziełem Rządu. Bolałoby mnie gdyby na to niezważano i przymuszono przez to Izbę, do użycia służącego iey prawa.“ Zgromadzenie zaięło się następnie poiedynczemi artykułami budżetu, naprzód zaś przychodami, które w ogóle obliczono na 1,303,979,702 fr. Wydatki w 4 artykule budżetu oznaczono na 1,172,512,435 fr. P. *Marchal* rozwodził się nad rozdziałem o pensyach cywilnych, wynoszących 1,720,000 fr. i żalił się, iż ieneralna rewizya tychże pensyy, która stósownie do prawa z dnia 29 Stycznia r. b. w przeciągu 6 miesięcy nastąpić miała, dotąd nie iest uskutecznioną; i że raczey wyznaczona do tego kommissya zupełnie się rozwiązała. P. *Duchatel* utrzymywał, iż przyczyna tego iest ta, że pomieniona kommissya niechciała sobie przyznać prawa wyrokowania iako Sąd słuszności i że dla tego ministeryum wyznaczy teraz inną kommissyą. Po niektórych uwagach Barona *Pelet*, Ministra handlu i p. *Laffitte*, wstąpił ieszcze na mównicę Minister Skarbu, celem mówienia w tym przedmiocie. Niemasz wątpliwości, rzekł, że prawo z dnia 29 Stycznia r. b. chce, iżby pensye były przeglądane, lecz zachodzi teraz pytanie, iakie pensye? zdaie się, iż miano na uwadze te tylko, które nie z mocy prawa, lecz podług uznania przysądzano Ministrom, Marszałkom, Dygnitarzom i t. p. dla niedostatku ich mienia, lub z powodu ważnych zasług, położonych dla kraiu; lecz wielka teraz zachodzi trudność w osądzeniu, co się właściwie rozumieć ma przez niedostatek mienia i ważne zasługi; a ministeryum podług wszelkiego podobieństwa, uyrzy się w konieczności zażądania od Izby prawa objaśniaiącego. P. *Périer* dodał: że kommissya, którey poruczono przegląd pensyy, składała się z nayzacnieyszych mężów, o których zapewne sądzić niemożna, że z prywatnych względów dla osób interessowanych unikali wyrokowania w tey sprawie; że długo w tey mierze za i przeciw dyskutowała, i dopiero w końcu Lipca oświadczyła, iż nie może rozwiązać przedłożonego iey pytania. P. *Demerçay* mniemał: że w przypadkach, w których Minister Skarbu ma wątpliwość względem praw pobieraiącego pensyą, mógł takową wykreślić, gdyż większa część ich była wyznaczona bez powodów; że Minister Skarbu, iako opiekun tegoż, powinien zmnieyszyć płace tych wszystkich, którychby żądania niezdawały mu się dosyć usprawiedliwione. Dla zbicia tego mniemania, Prezes Rady Ministrów zabrał głos powtórnie i przyrzekł wkrótce przedstawić Izbie nowe prawo, objaśniaiące postanowienie z dnia 29 Stycznia. Gdy zgromadzenie nie było iuż dosyć liczne do odbycia narady, posiedzenie więc zasolwowane zostało.

— Na posiedzeniu dnia 27 Września Minister handlu żądał od Izby powtórnie 18 milionów kredytu. Na poparcie tego wniosku twierdził, że kryzys handlowa ieszcze nie przeminęła; że w wielu mieyscach klassa pracuiąca nie ma zatrudnienia. Rząd wprawdzie czyni co może, iuż to przez użycie wyznaczonych na ten cel budżetem funduszów, iuż przez wspieranie pożytecznych przedsięwzięć prywatnych, mimo to chociaż w wielu mieyscach handel ożywiać się zaczyna, to iednakże w większey części kraiu czuć się daie ieszcze stagnacya. Aby temu zaradzić, Rząd wymaga zasiłku; wkłada nań ten obowiązek, zbliżanie się zimy i konieczność nastręczenia zarobku klassie pracuiącey, aby spokoyność niebyła nigdzie przerywaną. Przyczynami przedłużenia krizys handlowey były dotychczas obawa przed woyną i periedyczne zamieszania w stolicy. Obiedwie nikną. Dziś nikt iuż nie wątpi o utrzymaniu pokoiu, a przez utrwalenie spokoyności stolicy na nowo ożyie zaufanie, kapitały póydą w obieg, handel i przemysł nabierą nowego ruchu; do osiągnienia tego celu potrzebny iest nowy kredyt. Przytoczyć tu musimy, iż klassa pracuiąca śród niedostatku, niedała się uwodzić źle myślącym, owszem sama uznała wichrzycieli za swoich nieprzyiaciół; otworzenie nam żądanego kredytu dozwoli oddalić z Paryża mnóstwo ludzi, niemaiących zatrudnienia, a którzy niebędąc tu stale zamieszkali, pogorszaią tylko stan ludności. Tu minister przedstawił na co 18 milionów maia bydź obrócone, i sam przeczytał ściągaiący się do tego proiekt do prawa. Hr. *Argout* wystąpił z propozycyą o uzupełnienie 138 artykułu prawa o gwardyi narodowey. Artykuł ten iest następuiący: „Gwardya Narodowa, iako korpus posiłkowy woyska, powinna dostarczać oddziałów do obrony warowń, brzegów i granic państwa.“ Pan *Lamarque* wniósł, aby do artykułu tego poczyniono następuiące dodatki. Oddziały ruchome wyznaczaią się, batalion złożony z 2,000 ludzi na 100,000 ludności. Powinny one bydź zorganizowane w miesiąc po formacyi nieruchomey gwardyi narodowey, lecz tylko na mocy osobnego prawa mogą bydź wezwane do wyyścia i pobierać płacę. Służba tych oddziałów nad rok 1 trwać niepowinna. Rozwinięcie tego wniosku odłożono aż po nastąpionem roztrzygnieniu prawa o parostwie. Z porządku dziennego zaymowano się budżetem na rok 1831, a szczególniey o pensyach cywilnych. Pan *Salverte* uczynił wniosek o zmnieyszenie ich o 1,720,000 fr. i powtórzył wniosek o wykonywanie prawa z 29 stycznia 1831. Pan *Lafitte* radził, zostawić ministrom do tego czas, aż do 31 grudnia r. b. Wniosek ten poparli baron *Mercier* i panowie *Podenas* i *Berenger*; ostatni bronił rozwiązaney teraz kommissyi, którey raz iuż poruczono wykonywanie prawa wmowie będącego, również uiął się za nią P. *Thiers* wykazuiąc niemożność iey rozwiązania przedłożonych pytań. Po kilku uwagach P. Lafitte odrzucono wniosek Pana *Salverte*, natomiast przyięto poprawkę przedstawioną przez pana Lafitte, aby rewizya wszystkich pensyi cywilnych od 1 stycznia 1828 roku, z końcem roku była ukończona. Wydatki Izby Parów zmnieyszono z 800,000 na 700,000, a wydatki Izby Deputowanych z 600,000 na 560,000. Ilość na listę cywilną, nie iest oznaczona budżetem. Pan *Marchal* uczynił uwagę, iż pod względem tym coś ustanowić należy; prezes Rady Ministrów oświadczył, iż ieszcze w ciągu tygodnia z rozkazu króla przedłoży Izbie prawo o liście cywilney. W końcu zaymowano się budżetami rozmaitych Ministerstw. Wniosek kommissyi o zmnieyszenie summy na nauczanie elementarne wyznaczoney odrzucono, gdy Minister przyrzekł, iż niezwłocznie przedłoży prawo w tym przedmiocie. — Przy rozbiorze budżetu ministerium spraw wewnętrznych, okazało się, iż liczba członków iuż nie iest dostateczna do odbycia narad. Była dopiero 5 godzina; żądano odczytania listy obecnych; to nastąpiło mimo oporu Pana *Chartrouse*. Sessya przeciągnęła się do godziny 6.

DONIESIENIA PRYWATNE.

— Ostrzega się iż listy zastawne pod Nr 161,967. lit. B. na 5000 złp. i pod Nr. 91,344 lit. C. na 1000, złp. skradzione zostały. Ktoby takowe chciał nabydź, narażonym będzie na straty, gdyż właściwe kroki są przedsięwzięte przez właściciela, celem onych odzyskania.

Zawiadamia się szanowną Publiczność, iż łazienki pod Nr. 2814. przy ulicy Dobrey położone, z powodu reparacyi, w dniu dzisieyszym rozpoczętey, zostały na kilka dni zamknięte, po ukończeniu którey, Właściciel wyż wspomnionych Łazienek również będzie miał zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność.

Wydawca *K. M. Grabowski.*